

GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” i „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 18.00 mk. Numer poj. 1.00 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednołamowy 2.50 mk., wiersz reklamowy 10.- mk. Familijne i towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednołamowy 2.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu rabat

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

No. 16.

Czwartek, dnia 13. kwietnia 1922.

Rok I.

Konferencja w Genui.

Projekt ogólnego przymierza w Europie.

Paryż, 12. 4. (Pat.) Korespondent „Petit Parisien” donosi z Genui, że Lloyd George zamierza wystąpić z projektem ogólnego przymierza europejskiego, które będzie obowiązywało na lat 10. Wszystkie państwa i narody europejskie zobowiązane będą do wystrzegania się ataków na swoich sąsiadów.

Cziczeryn grozi.

Genua, 12. 4. (Pat.) Donoszą jeszcze o szczegółach starcia Rosji i Francji i Japonii na pierwszym posiedzeniu konferencji. Francja wniosła przez swego przedstawiciela Barres o dopuszczenie do konferencji genueńskiej niezależnego państwa Georgji. Cziczeryn oświadczył natychmiast, iż w wniosku tym widzi systematyczny napad na stan posiadania Rosji sowieckiej. To sprzeciwia się przepisom w Cannes, według których mocarstwa konkurencji mają respektować granice wszystkich państw zaproszonych na konferencję. Rosja sowiecka zaproszona została w całej pełni na konferencję genueńską włącznie Georgji. Przez fakt ten uznano stan posiadania Rosji. Jeżeli jeszcze raz padnie słowo Georgja, wówczas opuści on natychmiast salę. Gdy to Cziczeryn wymawiał, twarz jego stała się ciemnoczerwona.

Opozycja Cziczeryna.

Genua, 12. 4. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji politycznej Cziczeryn wygłosił dwa protesty przeciwko udziałowi w Komisji przedstawicieli Rumunii i Japonii, które to państwa okupują na skutek działań wojennych terytorja rosyjskie. Przedstawiciel Japonii odpowiedział, iż Japonja zasiada i będzie zasiadała w wszystkich Komisjach niezależnie od opinii i poglądów rosyjskich. Delegat rumuński odpowiadając Cziczerynowi, podniósł, że Rumunja zajmuje Bezarabję na mocy woli ludności oraz na zasadzie traktatu, zawartego z Aliantami. Przewodniczący Komisji Fakta odrzucił protesty Cziczeryna. Cziczeryn zaproponował następnie dopuszczenie do Podkomisji politycznej dwóch delegatów rosyjskich ze względu na olbrzymi zakres prac, dotyczących Rosji. Propozycję tę po przemówieniu Barthou i Lloyd Georgea odrzucono.

Rezolucja w Cannes.

Berlin, 12. 4. (Pat.) Rezolucja w Cannes ma doznać, jak donoszą z Genui, interpretacji, której treść w formie uchwały przedłożona będzie posiedzeniu plenarnemu. Interpretacja ta ma mieć treść następującą: Na podstawie przyjętej przez Radę Najwyższą w Cannes uchwały postanawiają zebrani na konferencji genueńskiej przedstawiciele mocarstw celem odbudowy gospodarczych i finansowych stosunków Europy co następuje: 1) Istniejące układy nie będą rozważane. Stosownie do tego wszystkie wnioski, które postawione będą w zamiarze zmiany wzgl. rewizji traktatów pokojowych wersalskiego, w St. Germain, Trianon, Neuilly, Sevres, Rappallo i w Rydze, nie będą dopuszczone. Prawa wynikające z tych układów dla państw znajdujących się w Genui, są nienaruszalne. Konferencja ob staje przy uznaniu przez rząd rosyjski zobowiązań, które muszą być podstawą dla dalszej owocnej wymiany zdań, mianowicie rząd rosyjski musi uznać rosyjskie długie wojenne i przedwojenne.

Wychodzą szydła z miecha.

Genua, 12. 4. (Pat.) Delegat niemiecki na konferencję genueńską usiłował skłonić jeden z narodów sprzymierzonych z Niemcami do spowodowania na konferencji poruszenia problemu odszkodowania z raty raty płatnej w maju. Niemcy oświadczyłyby, że są niezdolne do wypłacenia raty. Agencja Havasa dodaje, że oczywiście udaremniono te zamiary Rathenaua.

Koniec Koalicji?

Berlin, 12. 4. (A. W.) Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że utworzenie podkomisji politycznej z 11 członków wśród nich przedstawicieli Niemiec i Rosji sowieckiej uważać należy za koniec aljansu z roku 1914 i początek nowej ery dyplomatycznej. Istnieje obawa, iż jest to nowa Rada Najwyższa, która stanęła nawet nad Ligę Narodów. Pierwszy akt nie był zbyt dobry, lecz drugi zapowiada się gorzej. Lloyd George bowiem nie mówi o rozbrojeniu, lecz o projekcie dziesięcioletniego pokoju bożego, który zwraca się przeciwko interesom Francji. Zadaniem delegacji francuskiej będzie obrona praw Francji, upewnienie się co do poparcia Małej Ententy a w najlepszym razie wycofanie się z honorem.

Wiadomość korespondenta swego o planie Lloyd Georgea zaniechania zbrojen na przeciąg 10 lat zapoatruje „Echo de Paris” następującym komentarzem: Lloyd George pozostaje wiernym przyrzeczeniu danemu w Boulogne, niedopuszczając do ogólnej dyskusji w sprawie rozbrojenia. Plan, aby państwa wygwarantowały sobie na 10 lat granice, obliczony jest na poparcie tych sił w Europie, które czynne są nad rozbrojeniem. Rozbrojenie Rosji nie da się skontrolować.

Arbitraż prezydenta Calondera.

Genewa, 12. 4. (Pat.) Sekretariat Ligi Narodów donosi, iż posiedzenie wyznaczone na dziś godz. 11. przed południem w sprawie ogłoszenia arbitrażu prezydenta Calondera w kwestji likwidacyjnej odbędzie się dopiero o godz. 5-tej po południu. Jak przypuszczają odroczenie arbitrażu spowodowane jest tem, iż osobiści biorące udział w rokowaniach polsko-niemieckich z ramienia Sekretariatu Ligi Narodów prosili pełnomocników obu państw, aby przed ogłoszeniem arbitrażu p. Calondera się jeszcze raz zeszli na naradę w sprawie likwidacyjnej. Ostateczna ta narada odbyła się dziś rano.

Układ polsko-niemiecki w sprawie sądownictwa.

Katowice, 12. kwietnia. (Pat.) Dnia 12-go kwietnia r. b. podpisany został w Katowicach przez pełnomocnika Rządu Polskiego, wiceministra Dr. Zygmunta Seydę oraz przez pełnomocnika rządu niemieckiego wyższego tajnego radcę w pruskim Ministerstwie Sprawiedliwości Dr. Georg Crusen, układ w przedmiocie przyjęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym. Układ reguluje dalsze prowadzenie wszelkich spraw sądowych, cywilnych i karnych, jakoteż niespornych, które w chwili przejścia wymiaru sprawiedliwości na Rzeczpospolitą Polską będą zawisłe w okręgach Sądów Krajowych w Bytomiu, Gliwicach, Opolu i Raciborzu, a w chwili wejścia w życie układu nie będą jeszcze prawomocnie załatwione. Sprawy prowadzić będzie dalej sąd, w którym sprawa zawisła; stronom będzie atoli przysługiwało prawo żądania przekazania sprawy sądowi drugiego państwa, o ileby sąd ten był właściwy w razie wszęcia sprawy dopiero w chwili wejścia w życie układu. Skazani, odbywający karę na wolności w więzieniach niemieckich, mogą żądać przejścia wykonania kary na polskie władze wykonawcze, jeżeli na mocy Traktatu Pokojowego się staną obywatelami polskimi, a wykonanie kary ma jeszcze trwać co najmniej sześć tygodni. Układ reguluje w dalszym ciągu wymianę ksiąg wieczystych (gruntowych) dopuszcza wzajemnie wykonalność wyroków w sprawach powyżej określonych i wprowadza dla obszaru plebiscytowego postanowienia układu Haskiego z dnia 17. lipca 1905 r. w przedmiocie postępowania w spornych sprawach cywilnych. Układ ma być ratyfikowany przez Sejm Polski i parlament niemiecki. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w Warszawie.

Zawsze niewinni.

Najnowsza wielka zbrodnia niemiecka w Gliwicach, przez którą tak wiele ludzi niewinnych zginęło, nie sprawiła Niemcom żadnych kłopotów ani wyrzutów sumienia — bo oni są zawsze niewinni. To też gazety niemieckie podają sucho i zimno opisy wielkiego nieszczęścia, jakby to było jakieś zwyczajne drobne wydarzenie codzienne. Dotychczas jedynie socjalistyczny berliński „Vorwärts” i wolnomyślna berlińska „Vossische Zeitung” wyraziły od siebie w krótkich słowach ubolewanie z powodu tej wielkiej katastrofy w Gliwicach; „Vorwärts” domaga się nawet bezwzględnego wykrycia przyczyn, które spowodowały to nieszczęście. Dwie inne gazety, „Schlesische Zeitung” i „Schlesische Volkszeitung”, wychodzące we Wrocławiu, starają się winę całego nieszczęścia zwać na Polaków, bo Niemcy — są zawsze niewinni.

Osobliwie „Schlesische Zeitung” stara się w dłuższych wywodach uzasadnić na podstawie własnych przypuszczeń i własnej fantazji, że nieszczęście w Gliwicach jest niczem innym, jak tylko zamachem Polaków na Francuzów. Rzekomo tak sprytnie przygotowali ten zamach Polacy, że cały wypadek ma pozory winy niemieckiej! a Polacy dlatego ten zamach urządzili, aby narobić Niemcom kłopotu. Dosłownie pisze bowiem tak: „Polacy postąpili przytem widocznie według swej starej sztuczki, że zakopali broń z ostatniego puczu u Niemców a potem zadenuncjowali Niemców jako przestępców — Takimi manewrami Polacy dotychczas zawsze operowali.” — „Schlesische Volkszeitung” zaś sama dobrze nie wie, komu winę nieszczęścia przypisać, chętnieby ją zwała na Polaków i pisze tłustymi literami nagłówek artykułu: „Polski zamach na francuskie wojska okupacyjne?” A nie mogąc żadnej winy Polaków udowodnić, potępia warunkowo Francuzów, którzy może przez nieostrożność wybuch spowodowali, a w takim razie „nie byłoby żadnego słowa dosyć ostrego do ich potępienia”.

Tak „Schlesische Zeitung” jak i „Schlesische Volkszeitung” zapominają skromniutko o tem, że Gliwice są jedną z głównych siedzib Orgeschu, posiadającego mnóstwo broni i pieniędzy oraz przytułek i opiekę ze strony Niemców gliwickich. Już tyle razy znajdowano i skonfiskowano wielkie ilości broni niemieckiej w Gliwicach a orgeszowcy pomimo wszystko jawnie się chępli, że ciągle jeszcze mają broni dosyć. Rzeczne gazety zapominają także o tem, że skład broni i amunicji, który wyleciał w powietrze i spowodował nieszczęście, znajdował się na niemieckiej posiadłości rządowej i że był ukryty w kaplicy cmentarnej; klucze od cmentarza i od kaplicy posiadali Niemcy, którzy chyba Polakom nie dali kluczy, aby Polacy mogli tam ukryć broń przeciwko Niemcom. Poza tem broni i amunicji było w kaplicy bardzo wiele, tak wiele, że Polacy nie mogliby byli jej tam ukryć bez zwrócenia na siebie uwagi mieszkających w pobliżu Niemców. Oprócz tego wszystkiego są jeszcze inne względy, które przemawiają za tem, że byłoby poprostu bardzo śmieszne przypuszczenie, jakoby Polacy mieli rzeczoną broń i amunicję na cmentarzu w kaplicy schować.

Niemcy mierzą Polaków swoją własną miarą i oceniają ich swoją własną mentalnością. Ponieważ Niemcy są zdolni do zamordowania kilkudziesięciu niewinnych ludzi jedynie dlatego, żeby zrobić przeciwnikowi politycznemu kłopot i nieprzyjemność, przeto też to samo przypuszczają o Polakach, że i Polacy taksamo myślą i do takich samych zbrodni są zdolni. Tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć logikę twierdzeń wrocławskiej „Schlesische Zeitung”.

Niemcy ponoszą w całej pełni winę wielkiego nieszczęścia w Gliwicach, ponieważ Niemcy jedynymi są sprawcami zbrodni a Niemcy inni są opiekunami zbrodniarzy. Tej prawdy żadne kręctwo niemieckie obalić nie zdoła ani też jej zaciemnić. Winni są ci, którzy orgesch na Górny Śląsk sprowadzili, którzy jej dali broń i amunicję, którzy jej dali schroniska i kryjówki, którzy płacą jej żołd, którzy przemilczają stale wszystkie niezliczone już zbrodnie i gwałty orgeszowców, którzy te zbrodnie osłaniają w niewinne pozory lub starają się te zbrodnie zwać na innych — a tych win wszystkich razem jest wiele tysięcy.

Związki zawodowe wobec wzrastającej drożyzny.

Szalone podnoszenie cen na wszystkie artykuły, a szczególnie pierwszej potrzeby, zniewoliły Związki zawodowe do zajęcia stanowiska do tej, dla rzesz robotniczych nadzwyczaj ważnej kwestji. Po wyczerpującym omówieniu sprawy, postanowiono wysłać wniosek do Związku pracodawców o jaknajrychlejsze zwołanie posiedzenia w celu układów zarobkowych.

Podkreślano z naciskiem, że tak nadzwyczajne podniesienie się cen wymaga poważnego podniesienia zarobków.

Wyrażono też nadzieję, że pracodawcy okażą tyle zrozumienia dla trudnego położenia robotników, że z układami nie będą zwlekali, lecz jaknajprędzej doprowadzą takowe do skutku.

Również zajmowano się sprawą nadmiernego srubowania cen przekupców, które nie jest w odpowiednim stosunku do spadku waluty. Postanowiono wezwać odpowiednio czynników, ażeby zwrócić więcej uwagi na tych kupców, którzy ceny nadmiernie podnoszą.

Pozatem omawiano sprawę jednolitych składek w wszystkich organizacjach. Zgodzono się na to, że konieczne należy dążyć do takiego stosunku, jaki był przed wojną, t. j. że składka powinna wynosić jednogodzinny zarobek.

Jak obrady wykazały, Związki niemieckie stosunek ten już w przybliżeniu osiągnęły. Związki polskie winne zatem koniecznie podążyć również naprzód. Jakaśkolwiek konkurencja pod tym względem powinna ustać, ponieważ w ostateczności przynosi to szkodę całemu ruchowi robotniczemu.

W ostatnim czasie zauważono obojętność do niektórych organizacji, przez co rozbija się solidarność robotnicza, gdyż wielu z tych obojętnych stroni od Związków, sprawiają oni przez swoje postępowanie uciechę naszym przeciwnikom, szkodzą nie tylko swojej rodzinie, ale całemu społeczeństwu.

Tych ludzi musimy się starać przekonać o ich błędnym postępowaniu, jeżeli nam się nie uda ich pozyskać, winno ich się wykluczyć z wszelkich zdobyczy zarobkowych.

Wzywa się wszystkich zdrowo myślących, którym sprawa w obecnej chwili nie powinna być obojętną, aby się zabrali do energicznej pracy, a może wtedy będziemy mogli łatwiej nasze żądania przeprowadzić!

Przegląd polityczny

Polska.

Kondolencja rządu polskiego.

Warszawa, 11. 4. (A. W.) We wtorek w poselstwie francuskim szef protokołu dyplomatycznego Ministerjum Spraw Zagranicznych p. Przedziecki złożył na ręce francuskiego charge d'affaires kondolencję Rządu Polskiego dla Rzeczypospolitej francuskiej z powodu śmierci żołnierzy francuskich, którzy zginęli w ostatnim zamachu gliwickim.

Uroczystości wileńskie.

Wilno, 12-go kwietnia. (PAT.) Program uroczystości wileńskiej rozpocznie się w pierwszy dzień świąt wielkanocnych solennem nabożeństwem w katedrze w obecności Naczelnika Państwa. Dnia 18-go kwietnia nastąpi przyjazd prezesa ministrów Ponikowskiego i przedstawicieli rządu do Wilna. O godzinie 9-tej 30 min. nastąpi uroczyste wręczenie kluczy miasta Naczelnikowi Państwa u wyjazdu do Ostrej Bramy w obecności rządu, gen. Żeligowskiego, władz cywilnych wojskowych i przedstawicieli miasta. Po mszy, odprawionej na Ostrej Bramie, odbędzie się uroczyste przekazanie władzy nad Ziemią Wileńską w lokalu Tymczasowej Komisji Rządzącej, przedstawiciele Sejmu Wileńskiego, marszałek Sejmu, przedstawiciel władz wojskowych świata naukowego.

Uroczystość ta odbędzie się w następującym porządku: przemówienie gen. Mokrzyckiego na temat oddania władzy w ręce Naczelnika Państwa. Ewentualne przemówienie p. prezydenta Ponikowskiego, podpisanie protokołu pamiątkowego, Te Deum Laudamus w Katedrze. Po południu nastąpi odjazd Naczelnika Państwa na uroczystość wojskową do wilejki. Wieczorem raut w sali Rady miejskiej na cześć Naczelnika Państwa. Dnia 19-go kwietnia odbędzie się uroczystość wojskowa. O godz. 10-tej msza polowa i wręczenie sztandaru IV. pułk. ułanów, dekorowanie sztandaru 19-tej dewizy, dekoracja gen. Żeligowskiego — następnie śniadanie i obiad, wydany przez wojskowość. Wieczorem raut urządzony przez Naczelnika Państwa. Dnia 20. kwietnia odbędzie się uroczystość cywilna. O godz. 12-tej w południe przedstawiciele władz cywilnych przedstawieni będą Naczelnikowi Państwa. O godz. 1-tej obiad wydany przez miasto, wieczorem w teatrze bal IV. pułku ułanów. Następnie odjazd rządu do Warszawy. Dnia 24. b. m. obiad wydany przez Naczelnika Państwa dla profesorów uniwersytetu. Wieczorem odjazd Naczelnika Państwa do Warszawy.

Polak do międzynarodowej konferencji.

Warszawa, 12-go kwietnia. (PAT.) Inżynier Franciszek Sokal, delegat Rządu Polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, został wydelegowany przez ostatnią sesję rady administracyj-

nej w Rzymie w charakterze członka delegacji tej rady na międzynarodową konferencję w Genewie.

Anglja.

Nowe wypadki o Irlandji.

London, 12-go kwietnia. (PAT.) „Daily Express“ donosi, że Collins zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem, aby nie wycofał wojsk angielskich z Irlandji, ponieważ przygotowują się wielkie wydarzenia. W noc Wielkanocną de Valera ma ogłosić republikę.

Ameryka.

Ambasador amerykański w Genewie.

Hannover, 12-go kwietnia. (PAT.) Ambasador amerykański wziął również udział w otwarciu konferencji genueńskiej, co stanowiło niemalą sensację.

Rosja.

Co myśli Rosja o Genewie.

Moskwa, 11. 4. (A. W.) Prasa sowiecka podaje szereg wywiadów z wybitnymi przedstawicielami rządu sowieckiego na temat Genewy. Ludowy komisarz dla handlu zagranicznego Krassin oświadczył, że konferencja genueńska może się odbyć z udziałem Rosji tylko na zasadzie nietykalności i całości terytorjum rosyjskiego, wreszcie zaś na zasadzie nienaruszalności praw suwerennych Rosji. Zastępca komisarza do spraw zagranicznych wyraził opinię, że konferencja w Genewie dla państw bałtyckich nie wyłączając Polski, ma, być może, większe znaczenie, niż dla Rosji. Wobec wpływu Francji i Anglii na powyższe państwa nie można mieć pewności, że uczestnicy konferencji ryzykują będą w dalszym ciągu prowadzili linię polityczną rozpoczętą w Rydze. Dotyczy to głównie Polski. Polityka Rządu Polskiego jest bardzo charakterystyczna. Dowodzi ona wartości zapewnienia przedstawiciela Rządu Polskiego co do jego wytrwania w dążeniu do zbliżenia ekonomicznego z Rosją. Państwa bałtyckie powinny zrozumieć konieczność koordynowania swych działań z delegacją rosyjską. Wymagają tego najżywościjsze interesy własnych ich ludów. Jeżeli w Genewie uwidoczni się polityka urojeń, to trudno przewidzieć, jakie niespodzianki wynikną stąd dla państw bałtyckich. Rosja wyciągnie stąd odpowiednie konsekwencje.

Brusiłow o długach rosyjskich.

Moskwa, 11. 4. (A. W.) Generał Brusilow nawiązując do długów rosyjskich rzekł: „Krwia rosyjską przelaną podczas ofensywy przedsięwziętych na skutek nalegania sprzymierzonych stokrotnie opłacono nieznaną pomoc, jaką nam wyświadczyli sprzymierzeni.

Komisarz dla spraw zdrowia publicznego Siemiaszko oświadczył, że deficyt w przyroście ludności w latach 1915 do 1917 w Rosji razem z Polską wyniósł 6 milionów. Poszkodowanych podczas wojny było 14 milionów ludności, okaleczonych 1½ miliona, uchodźców 5 milionów, jeńców blisko 4 miliony.

Główny naczelnik dróg i komunikacji Boryssow w zasadzie wystąpił przeciwko oddawaniu kapitalistom zagranicznym dróg rosyjskich dla eksploatacji. Boryssow wyraził nadzieję, że na naprawę dróg otrzyma pożyczkę 5 miliardów, zaś na naprawę portów trzeba będzie dostać 300 milionów rubli w złocie. Generał Apuszkin oświadczył, że Rosja to nie Chiny, które można było dzielić na sfery wpływów. Niech pamiętają o tem na konferencji genueńskiej.

Z Teatru.

ZACZAROWANE KOŁO.

Baśń dramatyczna w 5 aktach Łucyana Rydla.

Panu Henrykowi Czarneckiemu, należy żyć z serca: spokojniejszego suflera i spokojniejszej publiczności. Pozatem każe mu przyznać sprawiedliwość: doskonale zgrany zespół (z małemi wyjątkami) i bardzo staranną reżyserję.

Ta panura, grozą przesiąknięta bajka Rydla wywołała głębokie wrażenie na licznie zebranych słuchaczach. Streszczać tej bajki nie można — trzeba patrzeć w te piękne sceny i wsłuchiwać się w rytmiczną metodę słów Rydla.

W zaczarowanym kole bajek i wierzeń, walk szatana o dusze ludzkie, rozgrywa się tragedia młynarowej, — jej kochanka — w oszalałe koło wprzgnięta, jest dumna postać wojewody, tragedia biednego Drwala, przekleństwo dziadka leśnego, — a ponad tem unosi się diabelski chichot Kusego i Boruty.

Ta ponura, grozą przesiąknięta bajka Rydla wywołała swój urok — i działa na fantazję naszą, unosząc ją w kraj nimf, djabłów i istot leśnych...

Grano sztukę bardzo starannie. Najlepszą była J. Chojnacka. W swą trudną, wyczerpującą rolę wylała się doskonale. W akcie ostatnim okazała się wielką skalą jej dramatycznego talentu. Wspaniały, grozą przejmujący był wyraz oczu.

Te oczy mówiły, skarżyły się, wołały rozpaczliwie pomocy. Śmiało rzec można, że wybitność talentu Chojnackiej, uwypukliła całość tego dramatu.

Pan W. Dąbrowski w roli wojewody, był bardzo dobry, typ szlachcica odtworzył z prawdziwą brawurą i animuszem.

H. Walewska, jako Basia, była miłą filijranową ale nie umiała się zdobyć na ton dramatyczny. Razila nieraz operetkową czułość. Trudno jej było nastroić się

Wiadomości lokalne

Podwyższenie zarobków dla górników Niemczech.

W Essen odbyło się dnia 10. i 11. kwietnia posiedzenie pomiędzy związkami robotniczymi pracodawcami w celu zawarcia nowej ogólnej taryfy zarobkowej. Po długich pertraktacjach, którym przewodniczył minister pracy z Rzeszy, a które szczególnie toczyły się nad skutkami w razie ewentualnego nowego podwyższenia zarobków na targ i ceny światowe, postanowiono odroczyć właściwe układy celem ustalenia nowych zarobków dnia 20-go kwietnia r. b. w Berlinie. Do układów tych będą przyciągnięci przedstawiciele z wszystkich zagłębi węglowych.

Król Huta.

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na dzisiaj Wieczór Autorski znanego poety i recytatora Romana Hernicza, który odbędzie się dziś na sali Związku Metalowców, Ryńska 3. — (Patrz ogłoszenie.)

Ze względu na to, że Hernicz swój objazd po Śląsku rozpoczął od Król. Huty, należy się spodziewać, że miasto nasze godnie zareaguje i że sala Związku Metalowców będzie dziś przepełnioną pod brzegi.

Zamknięcie wyszynków w dni wypłaty i zaliczki. Na mocy rozporządzenia Komisji Międzysojuszniczej z dnia 26-go lutego 1922 r. wydał tutejszy kontroler miasta nakaz, że t. zw. „zyczajne wyszynki“ muszą w dni wypłaty i zaliczek zupełnie zamknąć, zaś w restauracjach, kawiarniach i składach w powyższe dni nie wolno sprzedawać napoi, które zawierają więcej niż 10 procent alkoholu. Dni wypłaty i zaliczek ustalono w miesiącu kwietnia i maja r. b. jak następuje: 13. kwietnia, 29. kwietnia, 13. maja i 31. maja. Poprzednio wydane rozporządzenia w sprawie zamknięcia lokali itd. zostały zniesione.

Podjęcie pracy. W myśl powziętej w wtorek na zebraniu popołudniowym rezolucji podjęto normalne prace w zakładach tutejszej huty w środę rano. Mimo wszelkich zabiegów elementów komunistycznych, które nawet jeszcze w środę próbowały wnieść zamieszanie pomiędzy załogę, praca wszędzie została podjęta, gdyż wszystkie usiłowania radykalne spotykają się z silnym oporem zdrowo myślących i świadomych robotników organizowanych. Wybrane komisje układają obecnie z pracodawcami o odpowiednie przegrupowanie i polepszenie zarobków.

Z zebrania cechu fryzjerskiego. Dzisiaj odbyło się zebranie cechu fryzjerskiego z Król. Huty w hotelu „Graf Reden“. Jako referent przybył przewodniczący Zjednoczenia Rzemieślników p. Sobota z Katowic, który wyluszczył cele Zjednoczenia Rzemieślników. Po referacie nastąpiła dyskusja. Zapadła uchwała przystąpić korporatywnie do Zjedn. Rzemieślników. Zebrano 360 mk. dobrowolnych składek które przekazano Izbie Rzemieślników.

76-te ciągnięcie milionówki. Przy ciągnięciu 76-tej milionówki wyszedł z koła numer 1 735 216.

Personalja kościelne. Nadkapelan ks. Szweinoch, dotychczas przy parafji św. Anny w Zabrze, został przesiedlony do Królewskiej Huty.

do całości. Sądzymy, że ta rola nie odpowiadała uzdolnionej zresztą artystce.

Pan W. Barański miał wielkie kłopoty z rolą kasztelana. Z rozkochanych ust miał popłynąć potok słów, a tu p. kasztelan nie nauczywszy się roli stał, jak przestraszony student, gdy pierwszy raz miłość wyznaje. Wprawdzie była to rola epizodyczna, ale drobne takie epizody, psują całość.

Zapominał także często roli swej p. H. Grewicz, w roli Kusego. Kusił też doskonale — ale za dużo tańczył na biednych deskach scenicznych. Za dużo było przeskoków, tańców, załamywań... powtarzające się ciekła — przestają działać. Zresztą posiadał p. Grewicz momenta bardzo dobre, jak np. w ostatniej scenie aktu 5.

P. W. Kisielewski trzymał się dzielnie w roli Boruty. Opanował rolę i grał z systemem i doskonałym artystycznym spokojem.

P. Józefowicz stworzył zdrowy, jedyny typ młynarczyka, scenę mordu, oddał z prawdziwą finezją.

Bardzo dobrym był leśny Dziadek w opracowaniu p. K. Opalskiego.

Inne epizodyczne role wypadły bez zarzutu.

W końcu słówko o suflerze. Miał wielką ambicję artystyczną. Chciał być przez publiczność koniecznie słyszany i podziwiany. Zadanie osiągnął. Słyszeliśmy go tak dobrze — że mogliśmy wszyscy przy współpracy tego intensywnego suflera grać rolę. Tylko dyr. Czarnecki na tę konkurencję się nie zgodził. Niechże uciszy na przyszłość suflera. Publiczność może wiedzieć, że w budzie siedzi sufler. Słyszeć go jednak mają tylko artyści. — Dziś było przeciwnie. — Spodziewamy się, że drugim razem słyszeć będziemy tylko artystów.

Kończąc, — słów parę pod adresem dyr. Czarneckiego. A słowa to prawdziwej zachęty, do dalszej tej żmudnej i ofiarnej pracy. W trudnych warunkach, w jakich mu danem pracować — dokłada wszelkich sił, starań i mozolii. To jest widocznem. I to cenić umiemy, i powinniśmy. Przygodaj.



Dla Kobiet

Dodatek tygodniowy do „Głosu Porannego”

Matka.

Synu mój, synu jedyny,
Przyszła ta wieść jak grom —
Ześ padł, choć bez grzechu i winy,
— Synu mój, synu jedyny,
Okryłeś żałobą dom. —

Hej boli, serce boli,
Gdzież męczarń moich kres,
Ułtuję się mej doli —
O jakże serce boli —
Daj mi strumienie łez.

Niech płaczą, niechaj płaczą,
Nie wróci już mój sy —
Przygniotłeś mnie rozpaczą,
I oczy moje płaczą,
Ześ poległ — z czyich win? — —

Hej pomnę, dobrze pomnę,
Gdy w pole ruszał on —
Zapały miał ogromne
Dziś wieści te bezdomne
Głoszą mi jego skon. — —

W boleści tonie serce
Rozdziera duszę szloch —
Padłeś gdzieś w poniewierce
W boleści tonie serce,
— Gdzie Twój spoczywa proch? —

Poszłabym w dal tę krwawą,
Gdzie wre okropny bój —
Poszłabym w dal tę krwawą,
Za tą mogiłą łzawą
Gdzie syn spoczywa mój...

W łzach toną oczy moje —
Nie do zniesienia ból —
Porwały mi go boje,
— wydrzyście serce moje!
Co rwie się do tych pól...

Mój drugi syn w niewoli
Przepędza ciężkie dnie —
Ułtuj się mej doli,
Gdy drugi syn z niewoli
O brata — pyta się? — —

Co powiem, co napiszę,
Gdy o brata — pyta brat? — —
Jak trwożę ukołyszę
Co powiem, co napiszę
— Hej — jaki straszny świat!

Mój synu nieżyjący,
Nie wiem gdzie jest twój grób —
Lecz niech te łzy gorące
Mój synu nieżyjący,
Upadną ci do stóp. — — —

Roman Hernicz.

Zyciorysy sławnych Polek.

Prawda to niezaprzeczona: wpływ kobiety nietylko na dzieci, ale i na rodzinę jest wielki; jak bowiem rodzina jest sercem społeczeństwa, tak kobieta jest sercem rodziny. Jak z jednej strony kobieta może zbudować i utrwalić szczęście rodzinne, tak z drugiej strony potrafi je łatwo zniszczyć.

Na tę właśnie prawdę kładzie Orzeszkowa nacisk w powieści p. t.: „Na dnie sumienia”.

Orzeszkowa przede wszystkim pyta człowieka, jaką jest jego rola wśród tej wielkiej rodziny, co się narodem zowie, co on dla niej uczynić potrafi i jakie potemu ma środki w swym duchu.

Zacność, rozum i praca — oto trzy czynniki, według Orzeszkowej, składające się na wytworzenie ideału człowieka, na prawdziwą wielkość.

Orzeszkowa chce widzieć, kobietę nie uczoną, rozprawiającą o filozofii, ale dobrą i rozumną żoną, matką i obywatelką.

W obecnej chwili racjonalne wychowanie kobiet, stało się jednym z najważniejszych haseł dnia dzisiejszego, to też coraz mniej spotykamy obecnie takie ujemne typy kobiece jakie w swych powieściach wystawiała Orzeszkowa. a niewątpliwie w niedalekiej przyszłości znikną one zupełnie.

Poza kwestią kobiecą i ściśle zespoloną z nią kwestią wychowania młodych pokoleń, występuje inna również ważna uwydatniona przez autorkę w „Rodzinie Brochwiczów” — „Nad Niemnem” — „Australczyki” — i „Dwu biegunach”.

W pierwszych z tych utworów widzimy jedno z najżywniejszych zagadnień, społecznych a mianowicie kwestję pracy około utrzymania własności ziemskiej.

Wśród wielu rozmaitych objawów życia społecznego, znajdujących odbicie swoje w powieściach Orzeszkowej także kwestja żydowska zajmuje poważne miejsce. Do utworów, w których głównymi bohaterami są żydzi, należą: Gedali — Silny — Samson — Daj kwiatek — Ogniwa — Eli Makower — i Meir E-zofowicz.

W powieściach tych przedstawia rozłam w obozie żydów na dwa walczące ze sobą stronnictwa: starowierców i postępowych.

W ostatnich powieściach umie przedstawić Orzeszkowa świetnie i z bolesną prawdą skolataną manowcami różnych zagadnień wątpliwości, dramatycznych wypadków — duszę wieku.

W „Argonautach” np. przedstawia tragiczny obraz rodziny bez steru, zburzenia całego szczęścia domowego, w gorączkowej pogoni za złotem.

Pod względem myśli, zacnych tendencji, pod względem poruszanych zagadnień społecznych, każdy utwór Orzeszkowej ma ogromne znaczenie dla nas. — Można jej zarzucić brak doskonałości w budowie powieści, atoli, należy uchylić czoła przed ogromem my-

śli i przed ogromem miłości, którą całkowicie na swoje społeczeństwo przełaziła i dzięki której więcej, niż ktokolwiek inny poruszyła kwestji palących i stała się w literaturze polskiej olbrzymem górującym nawet ponad tymi, którzy od natury otrzymali więcej, niż ona, zdolności twórczej.

Dając ogółowi przez cały czas swego zawodu pi-sarskiego pokarm pożywny i zdrowy, nie siejąc nigdy niezgody i nienawiści, lecz przeciwnie, nawołując nieustannie do pracy wspólnej w imię jednych ideałów, do zgody i miłości bratniej, Orzeszkowa położyła niepożyte zasługi względem swego społeczeństwa. Jakże trafnie do tej czcigodnej, szlachetnej mądrej powieściopisarki dadzą się zastosować słowa Kasprowicza:

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha;
którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpacz i głucha;
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni, —

Błogosławieni!
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Domowe sposoby badania produktów spożywczych.

Opracował:
DR. STANISŁAW SERKOWSKI.

Śmietana.

Ogólne własności.

Dobra śmietana powinna być tłusta, gęsta, niezbyt kwaśna, nie zapleśniała, nie zepsuta, no i nie zafałszowana.

Próbując smak dobrej śmietany, nie odczuwamy żadnych ziarenek lub nierównych twardych cząstek.

Sposób badania.

Domieszkę twarogu w śmietanie odczuwamy w dotknięciu, rozcierając ją między palcami, albo też w smaku, próbując na języku — w postaci ziarenek i twardych nierówności. Domieszkę mąki lub krochmalu określa się w taki sposób jak w mleku, należy tylko wprzód rozcieńczyć śmietanę, biorąc jedną jej łyżkę na 4 łyżki wody, później zagotować, ostudzić i dolać wody, jak wyżej. Zarówno twaróg, jak krochmal można nawet wprost rozpoznać w postaci ziarenek, rzuciwszy łyżeczkę śmietany do gorącej wody lub rozmazawszy ją na szkle. Jeżeli do dwóch łyżek śmietany dolejemy dziesięć łyżek wody (w szklance) i ostawimy tak w pokoju, to po upływie pewnego czasu osiadą na dnie twaróg, kreda, lub inne domieszki nierozpuszczalne, dodane w celu nadania gęstości śmietanie. Jeżeli część rozcieńczonej przez nas śmietany zagotujemy, to mogą podczas gotowania zjawić się płatki i jakby szumowiny, oznacza to, że do śmietany dodano białko jaj kurzego.

W taki sam sposób można rozpoznać fałszerstwa w śmietance.

KRWIĄ I ŁZAMI.

Powieść z zarania nowego szczęścia Ojczyzny
napisał

IGNACY NIKOROWICZ.

12)

— Abyś, głuptasie, gdy kulą dostaniesz w brzuch łatwiej ją strawił... Gangrena się nie czepia, gdy żołądek pusty, tak mówił pan Roicki, a on uczony...

Dura poskrobał się w łeb:

— Hm! może, ale ja wołałbym mimo tego iść do szturmu z pełnym żołądkiem, niż z pustym...

— Czy Roicki się wylży?

— Już się wylżył, dostał urlop...

— Miał szczęście...

— A co z Kozikiem?

— Znów się bestja z frontu wykreślił...

— Bez bab się cni...

— Oj! cni...

Umilkli: z mgły spływał monotonna deszcz. Jednostajne chlupanie urozmaicało pęknięcie pocisków, rzucanych z aeroplanów...

Drozd szepnął, zgrzytając zębami:

— Dobrze celują dziś, choćby się na nas uwzieli...

— Boisz się?

— Nie, ale mi mraka kości zmroziła...

Grzdysik, który gryzł wąsy, co zawsze zwykł był

czynić, gdy był czemu nie rad, wskoczył nagle na śmiecisko, opierając się o jeden z rogów okopu i krzyknął:

— Proszę o głos!

— A baj sobie, kiedy ci jeszcze baję w głowie...

— Towarzysze! nawet ciebie by spostrzegło, że spuściliście nosy na kwintę! Tak nie powinno być, to psuje krew i duszę. A my powinni mieć krew krzepką a duszę hardą, bo nas nie Niemiec zdławi, ale nasza własna słabość, a nam słabymi być nie wolno, bo nas wrogowie wyduszą jak kuny drób, i słuszną sprawą zaginie i Polska zaginie! A wy tego nie chcecie, prawda, nie?

Odezwał się jeden głos chmurny: nie! a za nim poszedł i drugi i trzeci i czwarty — wszyscy krzykali: nie chcemy, nie!

Nagle okop zatrzęsł się w posadach, belki podtrzymujące sklepienia skrzypnęły, tu i tam usunęły się ściany...

Zrób testament — krzyknął Drozel do Walicha.

— Zrób ty przedtem...

Świdrujące jęki przerzynały powietrze; w sąsiednim okop granat ugodził.

Dura się zerwał i krzyknął:

— Zobaczą co się stało?

— Chcesz grób zobaczyć? po co? tu też może być grób...

Za chwilę Dura wrócił i głosem drżącym szepce:

— Z 15-tei kompanii nikt nie żyje...

Grzdysik, zmuszając swą twarz do uśmiechu, rzekł:

— Towarzysze! stwaiaam wniosek: upijemy się z radości, że nas pani Śmierć ominęła...

— Kiedy nikt nie ma wina!

Plug sparł skronie na dloniach, przymknął oczy i widział zielone fale Snake River — i słyszał jej głos, wołający: „Grzesiu, gdzie ty? gdzie ty? a w jego mózgu tylko jedna była myśl:

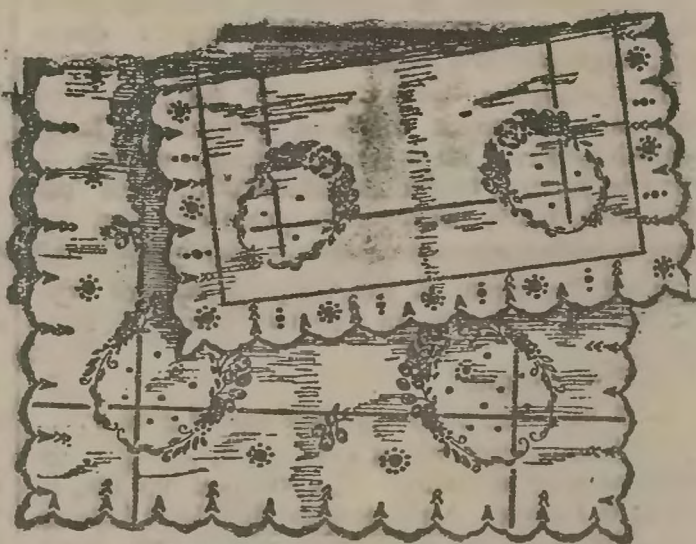
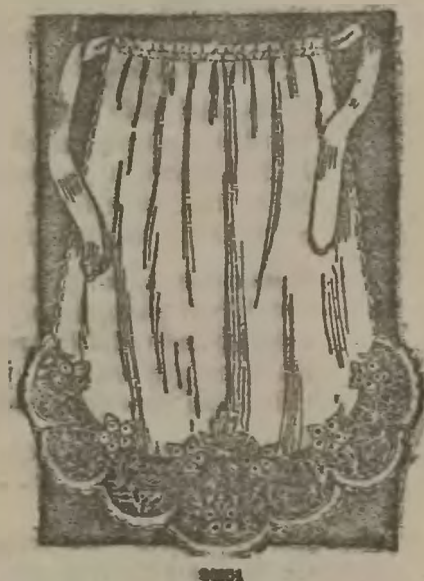
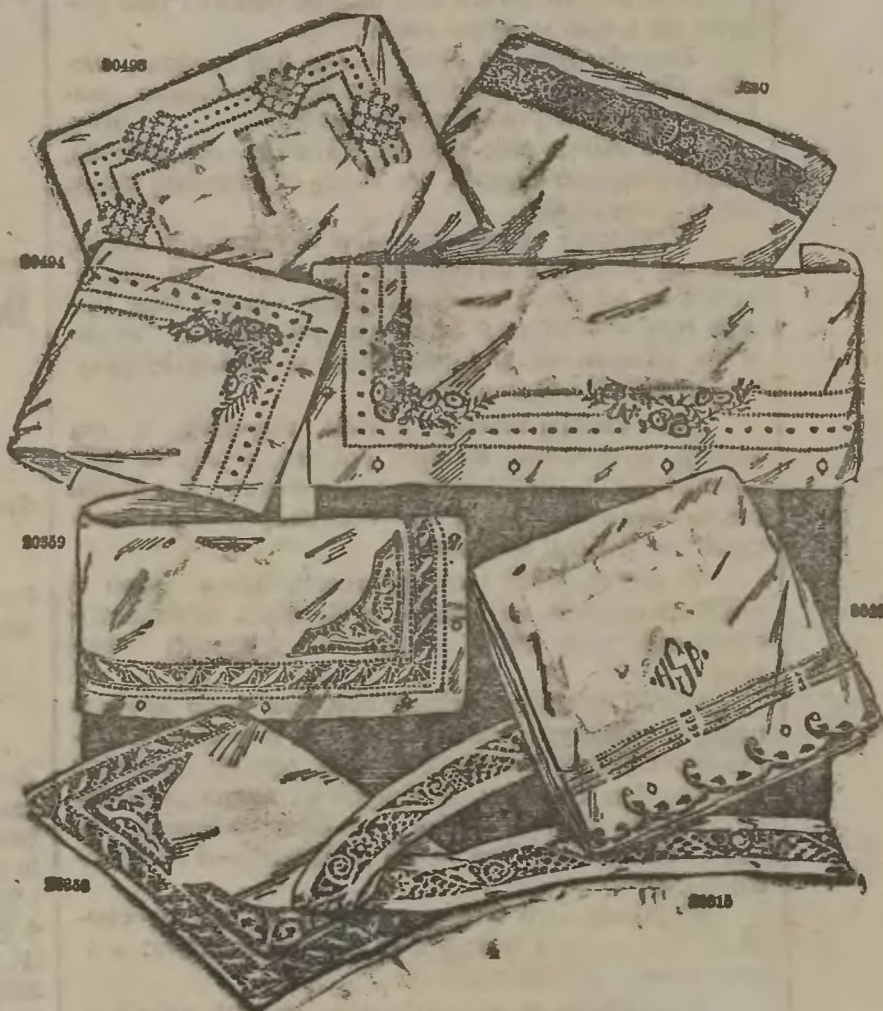
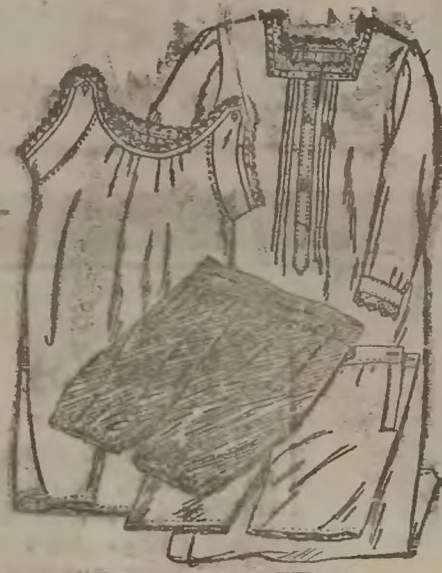
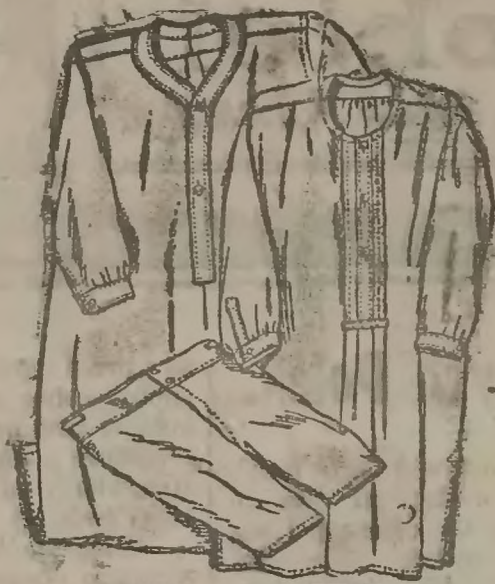
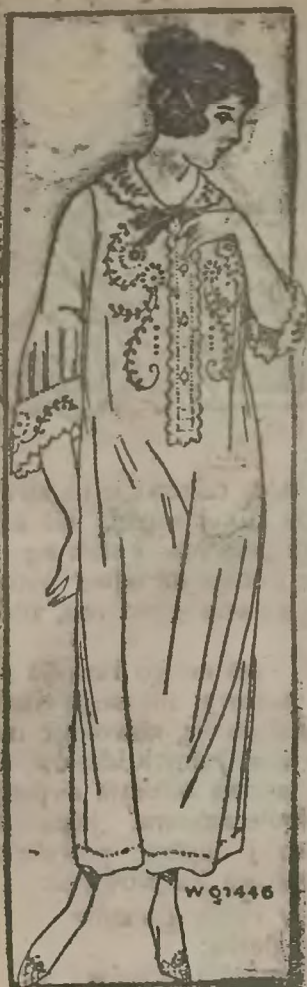
— Oni już wyzwoleni, już!... Czemu ja nie byłem w sąsiednim okopie?

Młody Biechoński nie służył przy piechocie, ale przy polnej artylerji. Z jego dawnych znajomych nikt by go teraz nie poznał: rozrósł się, zmężniał i hartu woli nabrał. Właśnie dziś zamianowano go oficerem i wręczono uroczysty krzyż legji honorowej. A zasłużone to były odznaczenia, zasłużone rzetelnie. Oto co zdziślał:

Jego bateria znalazła się nagle na odcinku zajęтым zniemacka przez wroga. Siarczysty ogień na nią się posypał: była celem i armat i bomb, rzucanych z aeroplanów. Komendant padł i jego zastępca i wszystkie „szerze”. Ludzie chcieli się cofać i armaty zostawić, ale on samodzielnie objął komendę i tak jakoś umiał ich swą wolą i wzrokiem zasugerować, że wytrwali na stanowisku, aż przyszły posiłki i odcinek był uratowany. Dobry wódz musi być hypnozyterem — młody Biechoński nim był.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bielizna i powłoki na pościel.



Do wszelkiej bielizny najpraktyczniej i najładniej nadaje się haft ręczny. Zastosowuje się najlepiej haft płaski dziurkowany i wycięty. Także bardzo ładnie wyglądają do pościeli wstawki i narożniki szydełkowe. Często łączy się rozmaite zmarszczenia haftem żurowym tak zwanym (Stäbchenstich). Bieliznę, na pościel szyje się zwykle bardzo pojedynczo. Na poduszki bierze się zwykle mniej więcej 80 x 80 cm., albo na szersze 75 x 100 cm. Na prześcieradła bierze się 130 x 200 cm. Na podpinki bierze się 130 x 200 cm. z którego 60 cm. się używa na obręby. Zapięcie u powłok zwykle się robi na spodniej części poduszki. Przy przykrajaniu trzeba się rozmyślić, gdzie zrobić zapięcie aby potem źle nie skończyć. Najlepsze zapięcia do pościeli są paseczki naszyte guziczkami osobno, najlepiej użyć wełnianą taśmę, a przy pościeli z obu stron zapięcia obhaftować dziurki. Nie poleca się przyszywać guzików do powłóczek, ponieważ przy manglowaniu się gniotą i psują tylko bieliznę. Także można użyć kolorowych wełnianych sznurowadeł. W takim razie przyszywa się borkę z dziureczkami do przeciągania do powłóczek i zasznurowuje się.

W. 61446. Koszula nocna bogato przybrana haftem uszyta 3,70 m. materiału 80 cm. szerokości.

W. 6067. Koszulka nocna dla 12-letniego chłopca uszyta 2,50 m. materiału 80 cm. szerokości przyprana czerwonymi wypustkami.

W. 6068. Koszulka dzienna szyta w przodzie w zakładki potrzebuje 2,10 m. 80 cm. szerokości płótna.

W. 6069. Majtki uszyte są z bawełny lub trykotu 1,40 m. potrzeba materiału.

W. 6072. Koszulka dzienna dla 12-letniej dziewczynki wycięta okrągło, uszyta jest 1,75 m. płótna i 1,60 m. haftu.

W. 6073. Koszulka nocna wycięta potrzebuje 2,50 metra płótna i 1,25 m. hafika.

W. 6074—6075. Reformowane majteczki dla 12-letniej dziewczynki uszyte z szewiotu potrzebują 1,30 m. 90 cm. szerokości i 1,20 m. szczytyngu.

W. 61448. Staniczek uszyty z 75 cm. materiału ozdobiony haftem i koronką.

W. 1028. Do tych otwartych majtek potrzeba 1,76 m. materiału.

W. 1031. Reformowane majtki są ujęte w paseczek u dołu i na guzik zapięte. 1 m materiału potrzeba.

W. 30431. Kołderka na wózek jest uszyta z białego haftu dziurkowanego i płaskiego, wielkość 60 x 78 cm.

W. 30432. Powłóczka na poduszkę stosowna do kołderki 52 x 38 cm wielkość.

W. 20130. Staniczek haftowany ręcznie zapięty na plecach i okrągło wycięty.

W. 20131. Staniczek z czworobocznym wycięciem jest wyhaftowany z szerokim brzegiem. Wycięcie przy ramieniu węższym haftem obszyte.

W. 20361. Fartuszek z płótna haftowany bawełniczką połyskliwą haftem wycinanym przy pasku zmarszczony.

W. 30403. Powłóczka na poduszkę jest bogato przybrana haftem i wstaweczkami słupkowymi.

W. 6880. Powłóczka przybrana szeroką wstawką szydełkową.

W. 30494—30495. Powłóczka na poduszkę i podpinka stosownie przybrane haftem i wstaweczkami słupkowymi.

W. 20358—20359. Powłóczka na poduszkę i podpinka jest haftem wycinanym przybrana.

W. 30496. Podpinka uszyta w zakładki.

W. 20315. Wstawka z haftu wycinanego bardzo stosowna do powłóczek na poduszki.

Nowe Hajduki.

Posiedzenie zastępstwa gminnego dnia 10-go kwietnia 1922 r. Do obrad stało 4 punktów:

1) Doniesienia:

Do wiadomości zastępstwa zakomunikowano: podwyższenie cen za gaz i energię elektryczną, taksamo zamianowanie i potwierdzenie nadinspektora leżnicy gwareckiej Kolakowski na przewodniczącego a posiadziela domu Wieczorka na zastępcę przewodniczącego zarządu szkolnego. Przeciw zamianowaniu pierwszego frakcja polska, jako większość w zastępstwie gminnym zakłada jednogłośnie energiczny protest i żąda zamianowania każdorazowego naczelnika gminnego względnie jego zastępcę na przewodniczącego.

2) Zwolnienie rachunku rocznego kasy gminnej za rok 1920 i umorzenie resztek podatkowych.

Notatki, poczynione przez rewizora rachunków przy rachunkach rocznych za rok 1920, które rendant odpowiednio wyjaśnił, zostały przez rewizorów rachunków ponownie dokładnie zbadane. Wątpliwości przeciw zwolnieniu rachunków komisja nie znalazła.

Zostaje zatem uchwalono:

dochód na mk. 639 185,78. —

rozchód na mk. 611 306,79. —

a pozostałość na mk. 37 878,99. —

ustalić i układać rachunków zwolnić.

Resztki podatkowe za rok 1920 w wysokości 1698,56 mk., których ściągnąć nie podobna, zostają umorzone.

Wobec zwolnienia rachunków rocznych odwołuje członek zastępstwa gminnego Pawliczek, poczynione swego czasu zarzuty zlej gospodarki zarządowi gminnemu i urzędnikom tegóż, oświadczając, że zarzuty te nie były na miejscu i są bezpodstawnymi.

3) Różne wnioski:

Na podstawie rozporządzenia wydziału powiatowego z dnia 24-go marca rb. zostaje w imieniu gminy Nowe Hajduki uznane, że pomiędzy zapomogami wojennymi, zgłoszonymi przez gminę do Rzeszy w celu zwrotienia, znajduje się kwota w wysokości 93851,28 mk, która się powiatowi bytomskiemu należy. Prawo żądania zwrotienia tej kwoty z urokiem, która gmina wypłaciła wojskowemu w formie zapomóg, przynależy się zatem powiatowi bytomskiemu. O ile jednakowóz kwota wydana na zapomogi kwotę powyższą przegórowała wtenczas ma gmina własne prawo do zażądania zwrotu nadwyżki z urokiem.

Oferta p. Baldera, dotycząca kupna jego posiadłości przy ulicy 3-go maja nr. 9, na dom gminny, zostaje przez zastępstwo jednogłośnie jako tymczasowo do nieprzyjęcia odrzucona.

Używanie miejsca obok wieży straży pożarnej do ćwiczeń, zostaje Towarzystwu gimn. „Sokół” zezwolone, z zastrzeżeniem, że ćwiczenia straży pożarnej przez to nie ucierpią.

Zastępstwo daje swoje zezwolenie na umieszczenie ważniejszych ogłoszeń w gazetach „Głos Poranny” i „Ob. Kur.”

Wniosek niemiecki górnośląskiego muzeum na odstąpienie niemieckich wartości kulturalnych zostaje odrzucony.

Lampy oświetlające przechód podkolejowy mają być pozostawione i powinno się takowe środkami ochraniającymi zopatrzyć.

Kwota wyasygnowania w roku 1921 na biblioteki zostaje na wniosek komisji bibliotecznej o 50 procent podwyższona.

4) Rozmaite:

Z powodu świąt Wielkanocnych zostaje dla rozdziału pomiędzy ubogich miejscowych kwota w wysokości 10 000 mk. wyasygnowana.

Lipiny.

Policja zabiera się do zwalczania lichwy. Tutejsze władze policyjne skonfiskowały u kupca Ulliga tustąd 10 centnarów cukru, który U. sprzedawał wysoko nad ceną zakupu i z nadmiernym zyskiem. Skonfiskowany towar zabrała policja z sobą, a przeciwko przestępcy wdróży śledztwo karne.

Na dzień dobry.

GENUA.

Uderzono w wszystkie dzwony rozpoczęło wielkim wrzaskiem — a komedia genueńska wielkiem się zakończy faskiem...

Lloyd Georg mówił bezustannie o krzyżujących psach w Europie, a nie wiedział, że swą mową sam pod sobą dolki kopie...

Bo frazesy jego wszystkie dziś rozumieć się zaczyna; jedno pewne: ma doradce w „cnej” osobie Cziczierina...

Przyjaźń trocko-lesinowska jest mu alfa i omega... Tak więc spełnia się przysłowie... znalazł wreszcie swój swojego...

I świat cały się spodziewa kresu doli swej męczącej, spodziewają się naprawy po indolencji genueńskiej...

Ach — jak płonna jest nadzieja darmo ona nam przyświeca... Jedno pewne: na gadaniu skończy się ta cała heca. —

Przygodny.

Posiedzenie miejscowej Rady Ludowej odbędzie się w Wielki Piątek popołudniu o godz. 4-tej w schronisku dla młodzieży.

Katowice.

W sprawie mieszkań. Różni urzędnicy niemieccy którzy opuszczają G. Śląsk, postępują w sprawie mieszkań w taki sposób: Mieszkania opróżnione pozostawiają pod nadzorem córek, które tutaj zamierzają pozostać, rzekomo aby się zaręczyć i wyjść za mąż. W ten sposób mieszkania takie nie pozostają wolne i urzędnicy polscy, którzy chcą a nawet muszą mieszkać w Katowicach, nie mogą mieszkania otrzymać.

Bytom.

Agitacja komunistów do wyborów. W Świętochłowicach na kopalni „Niemcy” odbędą się niezadługo wybory do rad załogowych. Z tego powodu komuniści uprawiają tam bardzo ożywioną agitację na korzyść swej partii. Niech nasi ludzie nie pozwolą się zbałamucić moskiewskim i hakatystycznym pachołkom.

Zabrze.

Czarna ospa. W gminach Łąbęty i Szechowice pojawiła się czarna ospa. Na zaraźliwą tę chorobę zachorowało dotychczas przeszło 200 osób, z których kilku już umarło. Do wtorku zgłoszono 10 pogrzebów ofiar tej zarazy. Władze miejscowe poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia rozszerzeniu się choroby, a szczególnie odosobnili wszystkie lecznice i baraki, w których pomieszczono chorych. Wszyscy mieszkańcy będą szczepieni na ospę.

Za redakcję odpowiada: Józef Jarczyk w Król. Hucie, za dział ogłoszeń: Alojzy Ullmann w Rozbarku. Drukiem i nakładem „Głosu Porannego” w Królewskiej Hucie, Rynek nr. 3.

Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Piątek 14. 4. o 8 Ceremonie, o 9 niemieckie kazanie, wieczorem o godz. 7 polskie kazanie.

Od św. Barbary.

Piątek 14. 4. o 8 Ceremonie, niemieckie kazanie, polskie kazanie o godz. 7 wieczorem.

Od św. Józefa.

Piątek 14. 4. o 8 Ceremonie, potem niemieckie kazanie, o 3 1/4 po poł. polska Droga krzyż., o 5 1/4 niem. Droga krzyż. O 7 wiecz. polskie kazanie.

Z Chorzowa.

Piątek 14. 4. o 8 Ceremonie, o 1 Droga krzyż., o 3 Chorz. kie żale.

Handel i Przemysł.

Oplata cła w Warszawie.

Warszawa, 11. 4. (A. W.) Według „Kurjera” Departament Celny Ministerjum Skarbu pozwolił na opłacanie cła w Warszawie przez kupców warszawskich. Cło przedtem było opłacane na komorze gdańskiej. W ten sposób zapobiegnie się wywożeniu znacznej ilości gotówki do Gdańska.

O zniesienie ograniczeń handlowych.

Londyn, 12-go kwietnia. (PAT.) 800 wybitnych angielskich bankierów, kupców i przemysłowców wysłało memorjał do konferencji genueńskiej, w którym proszą o stopniowe zniesienie wszelkich ograniczeń handlowych.

Giełda Berlińska.

Dewizy z dnia

12. 4.

Amsterdam		za 100 guld.	10700 880	11315,80
Bueno Aires		„ 1 pes.	—	100,00
Bruksela		„ 100 fr.	2604 20	2536,80
Christiana		„ 100 kor.	5607,95	5553,05
Kopenhaga		„ 100 kor.	6362,5	6362,05
Stockholm		„ 100 kor.	8029,95	7800,20
Helsingfors		„ 100 mk. f.	—	561,25
Włochy		„ 100 lir.	1621,92	1588,—
Londyn		„ 1 ft.	12600,65	1318,35
New York		„ 1 dol.	307, 1/2	2736,55
Paryż		„ 100 fr.	2800,—	2756,55
Szwajcaria		„ 100 fr.	5970,50	5782,75
Hiszpanja		„ 100 pes.	4750,54	4604,20
Wiedeń		„ 100 kor.	—	390,5
Praga		„ 100 kor.	597,25	594,25
Budapeszt		„ 100 kor.	3570,—	3585,—
Warszawa		„ 100 mk.	—	—
Zolfa			. 107,	207,20

Polska marka.

Król. Huta, 12. 4. 7,8 7,5

Kalendarz Towarzyski

Kółko Towarzyskie. Wszystkich członków Kółka Towarzyskiego uprasza się o wzięcie udziału w wykładzie redaktora i recytatora p. Hernicza w czwartek w Domu Met. Z. Z. P. przy ul. Rynekowej 3. Zarząd.

Członków tow. ośw. im. św. Jacka uprasza się stawić na wykład p. Hernicza.

Wszystkim członkom Czytelni Ludowej zwraca się uwagę na wykład redaktora p. Hernicza, który odbędzie się dzisiaj o godz. 7.

Baczność! Związek kat. mężów przy kościele św. Jadwigi urządza w Wielki Piątek wycieczkę do Panewnik. Zbiórka o godz. 6-tej przy ogrodach Schrebergarten. Uprasza się o jaknajliczniejszą przybycie. Zarząd.

Nowe Hajduki. Nar. Par. Rob. ma swoje zebranie dnia 16. kwietnia 1922 r. o godz. 3 po połud. na sali p. Musiolika. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd.

„Moniuszko”. Lekcja śpiewu w piątek, dnia 14. 4. br. jakoteż we wtorek dnia 18. 4. br. wypadła. Przyszła lekcja w piątek dnia 21. 4. br. jak zwykle.

W piątek dnia 14. 4. br. o godz. 3 po poł. zebranie wydziału w rzeźni miejskiej. Z powodu ważnych spraw komplet pożądan.

Baczność! Zebranie metalowców Z. Z. P. odbędzie się w sobotę dnia 15. 4. rb. o godz. 4 na sali przy ul. Wodnej 5.

Na porządku dziennym: sprawy zarobkowe, knapszafkowe, przyszłe wybory do Rad zakładowych itd.

Obecność wszystkich członków i członkiń koniecznie potrzebna. Zarząd.

Czuwaj! Skaut. W piątek, 14. 4. o 3 po połud. zebranie wszystkich drużów w Polize schule. Uprasza się o kompletne i punktualne stawienie się wszystkich drużów. Zarząd.

Tow. Lutnia. Zebranie w czwartek dnia 13. 4. o godz. 7 1/2 wiecz. w Niemieckim Domu. Zarząd.

Tow. „Kasyno”. Próba teatralna odbędzie się w piątek 14go o godz. 10 przedpołudniem a nie o godz. 3 po południu. Zarząd.

Czytelnia Ludowa ul. Giradta 8. Z powodu nabożeństw wieczornych w Wielki Piątek, zostanie Czytelnia otwarta w sobotę dnia 15. bm. od godz. 6—8 wieczorem.

K. P. St. odbędzie w drugie święto wielkopocne uroczyste posiedzenie o godz. 7 wieczorem na salce Domu Chrześ. Dobr. ul. Stawowa 5. Na porządku dziennym: Ważny wykład, deklamacje, śpiewy, koncert Jaskółek itp. uroczajnienia. Liczny udział członków oraz z członkami rodziny pożądan.



Na święta Wielkanocne

polecam po cenach zadziwiająco niskich:

czysty smalec wieprzowy, 1a palmin, 1a sztuczny smalec stołowy, 1a margaryna stołowa, marmelada, powidła z śliwek, syrup, suszony owoc, śliwki, płatki z jabłek i figi.

Wszelkie krupy i łupiny, ryż pełny i drobny, grysik ff. i grubszy makaroni (noodle) w wszelkich gatunkach, jasną mąkę rzanną, jasną mąkę pszenną, mąkę wyborową (Auszug), rodzyнки tureckie i korynty, migdały słodkie, wszelkie oliwy do pieczywa, 1a mak. Bardzo korzystnie ff. kawę paloną, herbatę, kakao w paczkach i luźno, kawę słodową, cykorję, mleko kondens. z cukrem i bez cukru.

Wszelkie środki do prania. Dalej polecam jeszcze po starych cenach:

wina słodkie, Tokaj i czerwone, koniak, likiery, rum i arak, esencje likierów i koniaku. Cygary, papierosy tytoń.

Szczególnie na święta: śledzie wędzone, 1a biklyngi, wątlusze (Schellfisch), łososie, śledzie marynowane i delikatesowe, sardynki rosyjskie, ser, romadury i ser na śniadanie. Cukier w ograniczonej ilości.

H. Ziory następca Edward Kałuża

Królewska Huta, ul. Fryderyka róg Karola.

Nr. telefonu 206.

Nr. telefonu 206.

Hans Freund

Królewska Huta

ul. Kościelna 12.
Nr. telefonu 1537.

ul. Kościelna 12.

Hurtowna destylacja i hurtownia win. Fabryka likierów.

Komunikanci

mają największy wybór w

zdjęciach fotograficznych

w zakładzie fotograficznym

Franciszek Malek,

Król. Huta, ulica Cesarska.

Towarzystwo „Kasyno“

urządza

w drugie święto Wielkanocne dnia 17. kwietnia rb. na sali w „Domu Niemieckim“ (Deutsches Haus)

Teatr amatorski

Program:

I. Przywitanie gości. II. Śpiew ogólny.
III. Przedstawienie

Sąsiedzi

Obrazek życia ludu górnośląskiego ze śpiewami w 3 aktach.

IV. Niespodzianka.

Cena miejsc: Rezerwowe 14.—, I. miejsce 10.—, II. miejsce 8.—, stojące 5. mk. Bitety można nabyć u p. Kompały, ul. Karola 13 i u pani Korsus, ulica Junghanna.

Po ukończeniu teatru TAŃCE.

Początek o godz. 6 1/2. Otwarcie kasy o godz. 5 1/2.

Ponieważ czysty zysk przeznaczony dla ubogich dzieci przystępujących pierwszy raz do stołu Pańskiego, przeto prosi o liczny udział

Zarząd.

Kawiarnia Kaiser-Café

Królewska Huta, ul. Cesarska.

W czwartek

KONCERT

NADZWYCZAJNY!

□ □ □ □

Program doborowy.

O liczny zaszczyt uprasza

Właściciel.

Mimo wysokich cen

jestem w stanie następujące towary oddać po nader dostępnych cenach:

Chodniki

z linoleum i sukna

Kobierce

pluszowe, smyrna i linoleum

Firanki i portjery

różnej szerokości

Ceraty

w ślicznych wzorach

Nakrycia na szeszłony

szt. 650.— mk.

Obrusy stołowe do kawy

obramowane i z kawałka

Nakrycia stołowe

w suknie i gobelinie

Garnytury

2 nakrycia na łóżko i jedno na stół, 950 mk.

dalej: Poszwy, prześcieradła, ręczniki, wycieraczki, sienniki i kołdry do łóżek

Isidor Keins,

ulica Meicena 1.

Telefon 1109.

Fotograf

Paul Hildebrandt

Król. Huta,

ul. Cesarska 24

Wykonuje

zdjęcia na pamiątkę
pierwszej komunji św.

bardzo gustownie.

* Wielka wystawa *

Baczność!

Biuro ludowe komisowe w Nowych

* Hajdukach, ulica Wagnera 1. *

Piszę wnioski i podania do wszystkich władz polskich i niemieckich, w obu językach i w wszelkich sprawach. Stręczę w sprzedażach domów, gruntów, gospodarstw i t. d.

Jan Szałka.

Warsztat krawiecki i

dla wykonania modnych ubiorów.

:- Materiał na składzie :-

Juljusz Slabik, Król. Huta

ul. Królika 3.

Ubrania

(anzugi)

tanio do sprzedania

Jerominek, ul. Karola 19.

Kilku czeladników
szewskich

tylko na nowy towar pierwszorzędny i taryfy jak dla
reparatur roboty średniej
przyjmuje

Max John

Kałowice, ul. Schillera 31

Na święta Wielkanocne

polecam moje znakomite

specjalne-likieri

jak i

oryginalne likieri

poznańskiej fabryki likierów „Polifa“ jako to:

Podbielski

Creme de Menthe

Curacao blank z Orange

Cherry Brandy

Monaco

Dübelt Güldenwasser

Elidier

Prunelka itd.

Oryginalne likieri „Macholl“ z Monachjum; francuskie i niemieckie koniaki i przepalanki.

Wina węgierskie - słodkie - Bordeaux - mozel-skie - reńskie
w wielkim wyborze.

Franz Bienia

Król.-Huta

Pocztowa 2. Telefon 1491

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.